

Jerzy Hauziński

Papiestwo w X wieku

Słupskie Studia Historyczne 9, 225-238

2001

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JERZY HAUZIŃSKI

PAP ŚLUPSK

PAPIESTWO W X WIEKU

Wypowiedź ta ma udzielić fragmentarycznej – z konieczności – odpowiedzi na pytanie, jaka była pozycja urzędu papieskiego w stuleciu X oraz na jakich podstawach doktrynalnych papieństwo rozwijało bądź też ograniczało swoje wpływy *in spiritualibus* i *in temporalibus*. Autorytet tej instytucji został poważnie nadwyreżony na przełomie stuleci IX i X poprzez makabryczne upokorzenie, jakiego w styczniu 897 roku doznała pamięć o papieżu Formozusie (zm. 4 kwietnia 896) podczas obrad tzw. „trupiego synodu”. Zgromadzenie to zwołano z inspiracji zagorzałego wroga zmarłego papieża, współcesarza Lamberta (zm. 898) z rodu hrabiów spoletańskich oraz kolejnego, po epizodycznym Bonifacym VI (kwiecień 896), papieża Stefana VI (VII) (896-897). Na ich rozkaz ekshumowano rozkładające się zwłoki Formozusa i odziewszy trupa w szaty pontyfikalne posadzono go na tronie. W sposób groteskowo uroczysty zainscenizowano pod przewodnictwem Stefana VI farsę procesową¹. Obok tronu z trupem stał diakon, który w imieniu oskarżonego udzielał tendencyjnie płytkich odpowiedzi. Ofiarę farsy uznano pośmiertnie za winnego krzywoprzysięstwa, zagarnięcia tronu papieskiego i pogwałcenia kanonów. Sygnowane przez Formozusa akty i święcenia udzielone przezeń uznano za nieważne. Jego zwłoki, po odcięciu trzech palców prawej ręki, którymi posługiwał się przy składaniu przysięgi i udzielaniu błogosławieństwa, wrzucono najpierw do wspólnego grobu, a następnie pograżono w falach Tybru.

Ostatnie lata IX wieku upłynęły dla papieństwa na nieudanych próbach podejmowanych przez Teodora II (897) i Jana IX (898-900) przywrócenia porządku w Kościele Rzymskim nękany konfliktem między stronnictwami pro- i antyformozańskim². Teodor całkowicie zrehabilitował Formozusa, ale po jego krótkim

¹ Szczegóły: E. Dümmler, *Auxilius und Vulgarius*, Leipzig 1896; J. Dur, *Le concile de Ravenne en 898. La rehabilitation du pape Formose*, (w:) *Recherches de science religieuse*, (Paris) R. XXII, 1932, s. 541-579. Popularne ujęcie tych wydarzeń Z. Kulcsár, *Tajemnice i skandale średniowiecza*, Warszawa 1993, s. 51-54 (przełożyła A. Mazurkiewicz).

² Dzieje papieństwa w stuleciu X, potraktowane autonomicznie lub też w obrębie dziejów powszechnych Kościoła, doczekały się niezliczonej ilości opracowań. Znana jest również grupa źródeł drukowanych do dziejów papieństwa. W tym drugim przypadku za podstawowe przyjęć

pontyfikacie doszło do ponownej konfrontacji między stronnictwami. Przy poparciu Lamberta ze Spoleto (koronowanego w 892 r. na cesarza) stronnictwo proformozjańskie wybrało na papieża benedyktyńskiego mnicha Jana IX (styczeń 898 r.), przepędzając z Rzymu wybranego przez frakcję antyformozjańską, po śmierci Teodora, diakona Sergiusza. Lambert ze Spoleto przejął całkowitą władzę nad Rzymem. Jan IX, korzystając z jego poparcia, dążył do uspokojenia zamętu wywołanego procesem nad zwłokami Formozusa. Święcenia udzielone przez Formozusa zostały uznane przez synod rzymski za ważne podobnie jak namaszczenie Lamberta na cesarza, natomiast cesarską sakrę Arnulfa z Karyntii uznano za nieważną, jako „barbarzyńską” i wymuszoną na papieżu. Ustawy synodu rzymskiego regulowały także na przyszłość zasady elekcji papieża odwołując się do karolińskiej tradycji zawartej w „Konstytucji” cesarza Lotara I z 824 roku³. Papież miał być wybierany przez biskupów i duchowieństwo na prośbę senatu i ludu, ale konsekracja mogła odbyć się tylko w obecności wysłanników cesarza. Jan IX, zabiegając o poparcie domu spoletańskiego, w obecności Lamberta na synodzie w Rawennie przywrócił najwyższą jurysdykcję cesarza w Rzymie. W zamian Lambert odnowił dawne przywileje Stolicy Apostolskiej i udzielił gwarancji jej posiadłościom. Wkrótce jednak nadzieje pokładane przez papieża w cesarzu zostały zniweczone przez nagłą śmierć młodego Lamberta ze Spoleto w wypadku na polowaniu. Po bezpotomnej śmierci Lamberta doszło w Rzymie do walk wewnętrznych. Można powiedzieć, że po śmierci spoletańskiego hegemonia Jan IX i jego następcy Benedykt IV (900-903) znaleźli się

należy: *Liber Pontificalis*, wyd. L. Duchesne, Paris 1886-1892, zbiór biografii papieży od św. Piotra do Piusa II (zm. w 1464 r.), pierwotnie skompilowany w VI w. i stopniowo uzupełniany. Dzieło ma częściowo charakter apokryficzny i często tendencyjny, jednak oparte jest również na wiarygodnych przekazach. Zbioru tego nie można pominąć badając dzieje średniowiecznego papieżstwa. Zaraz po nim należy wymienić wydanie P. J a f f é, *Regesta pontificum Romanorum ab condita ecclesia ad annum post Christum natum MCXC VIII*, wyd. 2: G. Wattenbach, Leipzig 1885-1888 (reprint Graz 1956). W tej grupie również *Acta romanorum pontificum (A. D. 90 – A. D. 1216)*, wyd. Świętej Kongregacji do spraw Kościoła Wschodniego, Rzym 1930 i nn. Wśród ogólnych syntez dziejów papieżstwa obejmujących X w. wymienilibym: F. X. S e p p e l t, *Geschichte der Päpste*, Bd. II, München 1956; H. K. M a n n, *The Lives of the Popes*, t. II – IV, London 1908-1995 (łącznie 20 tomów, wyd. do 1932). O tendencjach uniwersalistycznych ówczesnego papieżstwa i rywalizacji z cesarstwem J. H a l l e r, *Das Papsttum. Idee und Wirklichkeit*, Bd. I-II, Stuttgart 1965 (całość 4 vol.); W. U l l m a n n, *The Growth of Papal Government in the Middle Ages*, (wyd. 3), London 1970; P. B r e z z i, *Roma el' impero medioevale 774-1252*, Bologna 1947. Początki „saeculum obscurum” w Rzymie zob. E. D ü m m l e r, *Auxilius und Vulgarius*, Leipzig 1866. Papieżstwo od poł. VIII do poł. XI w., L. D u c h e s n e, *Les premiers temps de l' État Pontifical*, Paris 1911 (wyd. 3). Z prac dostępnych w języku polskim zob. J. N. D. K e l l y, *Encyklopedia papieży*, Warszawa 1997 (przełożył i uzupełnił T. Szafranski) oraz instruktywny zarys J. W. K o w a l s k i, *Poczet papieży*, Warszawa 1985 (wyd. I).

³ MGH – Leges, Bd. I, s. 562-565; analiza E. D ü m m l e r, *Auxilius und Vulgarius*, Leipzig 1866, s. 96 i passim; L. D u c h e s n e, *Les premiers temps de l' État pontifical*, s. 303 n.; J. N. D. K e l l y, *Encyklopedia papieży*, s. 164.

w politycznej próżni, którą usiłowały wypełnić rywalizujące ze sobą stronnictwa. Przewagę uzyskała frakcja filogermańska popierająca Ludwika III, króla Prowansji, który został koronowany na cesarza w lutym 901 roku. Jednak już w 902 roku Ludwik III został pokonany przez Berengara I z Friulu, który w 888 roku został koronowany na króla Italii. Berengar zmusił cesarza do złożenia przysięgi, że nigdy nie powróci do Włoch.

Rzym ponownie pogrążył się w chaosie walk frakcyjnych. Niebawem doszło do rozłamu w stronnictwie proformozjańskim. Należący do tego stronnictwa papież Leon V, po trzydziestodniowym pontyfikacie został obalony (wrzesień 903) przez innego zwolennika Formozusa, kapłana kościoła Św. Damazego, Krzysztofa, który uwięził Leona i ogłosił się papieżem. Antypapież Krzysztof z kolei został pozbawiony urzędu i życia przez powracającego do Rzymu Sergiusza. Sergiusz III (904-911) uważał Jana IX i Leona V, którego kazał zgładzić, za uzurpatorów i datował swój pontyfikat od 897 roku. Papież cieszył się poparciem rzymskich rodów arystokratycznych, przede wszystkim rodu Teofilakta (ok. 850-926), skarbnika Stolicy Apostolskiej, konsula i dowódcy wojskowego, oraz jego ambitnej żony Teodory (860-ok. 926), noszącej tytuł „*senatrix*”, a nazywanej „szaloną menadą”⁴. Liutprand z Cremony nazywał ją „nieczystą nierządnicą” i „bezwstydną dziewczką”. Podczas nieobecności cesarza w Rzymie faktyczna władza w mieście znalazła się w rękach tej rodziny. Zarówno Sergiusz III jak i jego bezpośredni następcy, Anastazy III (911-913) i Lando (913-914), byli bezwolnymi narzędziami w rękach Teodory. Po tych dwóch marionetkowych papieżach Teodora ułatwiła drogę do papieskiego tronu diakonowi z Rawenny Janowi X (914-928), który powszechnie był uważany za jej kochanka⁵. Jan wykazał się szczególną energią w doprowadzeniu do ostatecznej rozprawy z muzułmanami pustoszącymi środkowe Włochy. Tego zresztą oczekiwała od niego rzymska arystokracja. Wraz z Teofilaktem, jego zięciem Alberkiem I, księciem Spoleto, przy poparciu Berengara I, Jan X zorganizował koalicję włoskich władców, która zapewniwszy sobie pomoc floty bizantyńskiej odniosła pod papieskim dowództwem zwycięstwo u ujścia rzeki Garigliano. Zwycięstwo to położyło kres muzułmańskiemu niebezpieczeństwu grożącemu Rzymowi i terytoriom Państwa Kościelnego. W grudniu 915 roku Jan X koronował Berengara I na cesarza, uzyskując gwarancje obrony praw i posiadłości Stolicy Apostolskiej. Jan nie zamierzał pogodzić się z rolą marionetki w rękach rzymskiej arystokracji. Po śmierci Berengara (924) zawarł układ z nowym królem Italii – Hugonem z Prowansji. Jego

⁴ Inwektywy i poniżające epitety wymierzone w tę złowrogą a zarazem tajemniczą kreację kobiety-władczyni zestawia C. R e n d i n a, *Storia insolita di Roma*, Roma 2001, s. 236.

⁵ Liutprand w *Antapodosis*, wyd. G. Pertz, MGH SS, t. III, s. 297 przedstawia błyskawiczną karierę diakona Jana, który – występując w Rzymie jako posłaniec arcybiskupa Rawenny – został po długich zabiegach ze strony Teodory Starszej jej kochankiem, dzięki czemu uzyskał stanowisko arcybiskupa Rawenny, a po śmierci papieża Lando (marzec 914 r.) został ustanowiony papieżem jako Jan X (914-928 r.). Wersji o źródłach jego awansu nie kwestionuje L. D u c h e s n e, *Les premiers temps*, s. 318 n.

poczynania zaniepokoiły Marozję, córkę Teofilakta i Teodory, która po śmierci rodziców stała się rzeczywistą władczynią Rzymu. Wspólnie ze swoim drugim mężem, Gwidonem, margrabią Toskanii, przygotowała bunt przeciwko Janowi, oskarżając papieża i jego brata Piotra o sprowadzenie najazdu Madziarów na Italię. W maju 928 roku Jan został zdetronizowany, rzekomo na żądanie ludu.

W 928 roku rozpoczął się okres niekwestionowanej dominacji Marozji w Rzymie. Marozja, przyjmując tytuły: „*senatrix*” i „*patricia*”, stała się świecką panią miasta. Papieże, którzy nastąpili po Janie X byli wykreowanymi przez nią marionetkami. Leona VI (maj-grudzień 928) i Stefana VII (VIII) (928-931) Marozja uważała za papieży, których pontyfikaty wypełniał czas oczekiwania, aż jej syn Jan będzie mógł zasiąść na papieskim tronie. Jan XI (931-935/36) zawdzięczał swoje wyniesienie wpływom matki, liczącej, że będzie on narzędziem w jej rękach. Owdowiała ponownie Marozja poślubiła brata swego zmarłego męża Gwidona, Hugona z Prowansji, dążącego do cesarskiej korony. Związek ten nie był popularny wśród Rzymian, którzy widzieli w nim początek obcej, burgundzkiej dominacji. Wybuchł bunt podsycany przez Alberyka II ze Spoleto, syna Marozji z jej pierwszego małżeństwa. Tłum uderzył na siedzibę Marozji – Zamek Świętego Anioła. Hugon uciekł, a Marozja i Jan zostali uwięzieni. Do niedawna wszechwładna pani Rzymu zniknęła za murami klasztoru, a Jan resztę życia spędził w więzieniu. Alberyk ze Spoleto przyjął tytuł księcia i senatora wszystkich Rzymian i aż do swojej śmierci w 954 roku sprawował pełnię władzy w Rzymie. Ograniczył rolę kreowanych przez siebie papieży prawie wyłącznie do funkcji religijnych. Leon VII, Stefan VIII (IX), Marynus II i Agapit II zawdzięczali swoje wyniesienie Alberykowi i nie mogli odgrywać żadnej samodzielnej roli. Nawet ich poparcie dla reformatorskiego ruchu z Cluny i dążenie do przeniesienia go na grunt włoski uzależnione było od współpracy z Alberykiem. Stefan VIII (IX) (928-931) za poparcie próby buntu przeciw Alberykowi został zdetronizowany i brutalnie okaleczony. Agapit II (946-955), przynajmniej na początku pontyfikatu, mógł podejmować ważne inicjatywy polityczne poza Włochami, zwłaszcza na terenie Niemiec, Danii i Francji, między innymi nakazując, pod groźbą ekskomuniki, Hugonowi Wielkiemu podporządkowanie się królowi Ludwikowi IV Zamorskiemu.

Agapit współpracował z Ottonem I⁶. Kiedy Otton I przekroczył Alpy i koronował się w Pawii na króla Italii, Agapit był przychylny wobec jego starań o cesarską koronę, jednak pod presją Alberyka musiał odmówić. Mimo to nadal udzielał poparcia Ottonowi, odgrywając swoimi decyzjami w odniesieniu do Kościoła w Niemczech istotną rolę w procesie, który doprowadził do odnowienia Cesarstwa na Zachodzie w 962 roku (m.in. przyznał królowi jurysdykcję nad klasztorami, nadał Magdeburgowi prawo do nadzoru nad misjami w krajach słowiańskich, upoważ-

⁶ Zob. P. E. S c h r a m m, *Kaiser, Basileus und Papst in der Zeit der Ottonen*, (w:) *Historische Zeitschrift*, XXIX, 1924, s. 436 nn.; J. N. D. K e l l y, *Encyklopedia papieży*, s. 176.

nił króla do ustanawiania arcybiskupstw i biskupstw oraz określania granic jednostek kościelnych).

Alberyk pragnąc, aby całkowita władza nad Rzymem skupiła się w rękach jego rodziny, kazał przysiąc możnym i duchowieństwu, że po śmierci Agapita wybiorą na papieża jego syna Oktawiana. Pomimo, że było to sprzeczne z dekretem Symmachusa z 1 marca 499 roku, zabraniającym jakichkolwiek porozumień co do osoby następcy papieża jeszcze za jego życia, przysięga taka została złożona i wypełniona. Oktawian, który zmienił imię na Jan (Jan XII: 955-964), pomimo skandalicznego postępowania, wykorzystywał każdą okazję do umocnienia autorytetu papieża. Próba powiększenia terytorium Państwa Kościelnego przez zaatakowanie Kapui i Benewentu zakończyła się klęską. Fiasko rewindykacyjnej polityki biskupów Rzymu wykorzystał Berengar II z Iwrei, król Italii, który podbił księstwo Spoleto i najechał na terytoria papieskie. Pod koniec 960 roku Jan XII wysłał poselstwo do Ottona I prosząc o pomoc i ofiarowując mu koronę cesarską. Na decyzję Jana wpłynęła też prawdopodobnie jego słabnąca, pod naciskiem italskich przeciwników, pozycja w Rzymie. Uważa się także, że Jan XII miał znaczny zmysł polityczny. Pomimo przypisywanego mu skandalicznego prowadzenia się, był wystarczająco inteligentny, aby zrozumieć, że *„upadek Papiestwa tak nisko nastąpił ponieważ także Cesarstwo upadło równie nisko, jako że losy papiestwa są związane z losami Cesarstwa”*⁷. Tylko poparcie ze strony potężnego chrześcijańskiego monarchy może obronić papieża przed ingerencją lokalnych oligarchów i pozwolić papieżowi rządzić Rzymem i administrować Kościołem. Wychodząc naprzeciw tej filozofii, Otton zawarł z legatami papieskimi porozumienie co do ochrony papieża i zagwarantował nienaruszalność Patrymonium św. Piotra oraz zobowiązał się nie ingerować w wewnętrzne sprawy Rzymu. Po zawarciu porozumienia z papieskimi posłami, wkroczył do Lombardii i nie napotykając oporu przybył do Rzymu 31 stycznia 962 roku. 2 lutego został koronowany na cesarza. Jan XII wraz z rzymskimi notablami złożył nowemu cesarzowi przysięgę wierności i zobowiązał się nie popierać Berengara.

13 lutego Otton I ogłosił swój słynny „Przywilej”, do którego założeń jeszcze powrócimy. Akt ten, praktycznie poniżający urząd biskupa Rzymu, przewidywał zatwierdzenie przez cesarza wybranego na stolicę Piotrową kandydata, złożenie przysięgi wierności cesarzowi oraz uznanie cesarza za suwerena Państwa Kościelnego. Jan XII, który szukał opiekuna a nie nowego władcy Rzymu, gdy tylko Otton opuścił Rzym nawiązał kontakty z Adalbertem, synem Berengara z Iwrei. Pierwszego października 963 roku cesarz wrócił do Rzymu. Otton zmusił Rzymian do przysięgi, że nigdy nie wybiorą papieża bez jego zgody. Na życzenie cesarza obradujący w bazylice Św. Piotra synod złożył Jana z urzędu i poprosił cesarza, aby zastąpił występnego papieża „godnym” następcą. Cesarz zaproponował Leona, głównego notariusza pałacu laterańskiego, który został wybrany i konsekrowany jako Leon VIII. Był pierwszym z ottońskich papieżów. Ważność depozycji Jana XII później

⁷ Cyt. za I. Montanelli, R. Gervaso, *L' Italia dei comuni*, Milano 1998 (wyd. 2), s. 21.

wielokrotnie podważano, uznając ją za pogwałcenie praw Stolicy Apostolskiej, która nie może podlegać żadnym świeckim sądom. Przeciw niepopularnym rządóm Ottona i Leona wybuchło powstanie. Wykorzystując zamęt, w styczniu 964 roku powrócił do Rzymu Jan XII. Otton, u którego schronienia szukał Leon, ruszył na Rzym przywracając tam władzę swego papieża. Leon VIII (963-965), obejmując urząd, był osobą świecką i uczynił to mimo niezgodnego z prawem kanonicznym pośpiesznego udzielenia mu wszystkich święceń. Leonowi nie udało się pozyskać sympatii Rzymian, którzy po śmierci Jana XII poprosili cesarza, aby pozwolił im wybrać nowego papieża. Otton nadal jednak popierał Leona, traktując jego sprawę jako prestiżową. Obóz antycesarski doprowadził jednak do wyboru kardynała – diakona Benedykta na papieża. Benedykt V ustąpił dopiero, gdy w oblężonym przez armię cesarską Rzymie zapanował głód. W Benedykcie V Rzymianie widzieli papieża reformatora, ale głosy wzywające do przywrócenia go na tron papieski po śmierci Leona pozostały bez odpowiedzi.

Cesarz zaakceptował kompromisowego kandydata Jana XIII (965-972). Jednak jego widoczna zależność od cesarza i osobisty despotyzm sprawiły, że nienawiść do jego osoby połączyła skłóconych Rzymian. Miasto zbuntowało się już w dwa miesiące po jego elekcji i tylko pomocy armii cesarskiej zawdzięczał utrzymanie się na papieskim tronie. Od Bożego Narodzenia 966 roku Jan XIII pozostawał pod stałą opieką cesarza, który do lata 972 roku przebywał we Włoszech. Akcentem pewnej niezależności w ówczesnym prawie kanonicznym było nadanie przywileju tworzenia nowych biskupstw nie cesarzowi, a metropolitom. Za pontyfikatu Jana XIII Polska przyjęła chrzest w obrządku łacińskim i powstało pierwsze misyjne biskupstwo podporządkowane bezpośrednio Rzymowi z siedzibą w Poznaniu. Wspólnie z cesarzem Jan XIII dążył do ułożenia stosunków z Konstantynopolem, z którym relacje od dawna nie były najlepsze. Pobłogosławił małżeństwo cesarskiego syna i następcy tronu Ottona II z bizantyńską arystokratką Teofano, równocześnie popierał cesarskie próby podporządkowania Włoch południowych, które Konstantynopol uważał za swoją strefę wpływów. Wdzięczny za pomoc okazaną w czasie buntu z 965 roku opiekował się rodem Krescencjuszów.

Krescencjusze po śmierci swego protektora, świadomi własnych rosnących wpływów, popierali osobistego kandydata, diakona Franco. Jednak dzięki wpływom stronnictwa procesarskiego i reformatorskiego papieżem został Benedykt VI (styczeń 973 – lipiec 974). Jego wybór nastąpił już we wrześniu lub październiku 972 roku; zwłoka wynikała z przestrzegania zasad „Privilegium Ottonianum”. Czekano na zatwierdzenie Benedykta przez przebywającego w Niemczech Ottona I. Benedykt mimo pewnej samodzielności *in spiritualibus* pozostawał w pełnej zależności od interesów „Rzymskiego Cesarstwa”. Śmierć Ottona I (7 V 973) zachwiała pozycją Benedykta w Rzymie. Gdy nowy cesarz Otton II był zajęty sprawami wewnątrzniemieckimi wybuchło w Rzymie powstanie przeciw teutońskiej dominacji. Zrywem kierowało stronnictwo „narodowe”, z Krescencjuszem I, głową klanu Krescencju-

szy, na czele. Być może przy bizantyńskim poparciu Benedykt został uwięziony w Zamku Świętego Aniola. Pod wpływem Krescencjuszy wybrano na papieża ich dawnego kandydata Franco, który przyjął imię Bonifacego VII. Kiedy do Rzymu przybył hrabia Sicco ze Spoleto z cesarskim żądaniem uwolnienia uwięzionego papieża, Bonifacy rozkazał aby zamordowano Benedykta VI. Oburzony mordem tłum Rzymian, z oddziałem hrabiego Sicco na czele, uderzył na Zamek Świętego Aniola. Bonifacy zbiegł z miasta na południe, na terytoria bizantyńskie. Nowy papież, zaakceptowany zarówno przez Sicca jak i Krescencjuszy, Benedykt VII (974-983) musiał z kolei uciekać przed Bonifacym, który wrócił do Rzymu w 980 roku i odzyskał tron dopiero w marcu 981 roku, kiedy kolejny cesarz, Otton II, przybył do Włoch. Bonifacy VII znalazł schronienie w Konstantynopolu. Stosunki Benedykta z cesarzem zacieśniły się jeszcze bardziej. Wspólnie uczestniczyli w synodzie rzymskim, który zakazał symonii; w sprawach dotyczących Kościoła w Niemczech Benedykt VII realizował cesarskie wskazania, popierał na przykład ambicje cesarskiego przyjaciela biskupa Merseburga, Giselberta, który po podziale swojej diecezji przeniósł się na bardziej prestiżową stolicę biskupią do Magdeburga.

Papież popierał także antybizantyńską politykę cesarza w południowych Włoszech, ustanawiając w Trani biskupstwo łańskie, niezależne od Bari pozostającego pod wpływami Cesarstwa Wschodniego. Za pontyfikatu Benedykta wzrosło znaczenie Stolicy Apostolskiej w zachodnim świecie chrześcijańskim. Coraz częstsze były wizyty dostojników Kościoła i ludzi świeckich *ad limina*, częściej też odwoływano się w różnych sprawach do papieża. Po śmierci Benedykta VII, Otton II zaproponował tron papieski opatowi Cluny, Majolusowi. Kiedy oferta cesarska została odrzucona cesarz mianował swego dawnego arcykanclerza dla Włoch Piotra Canepanova, który przyjął imię Jana XIV (grudzień 983-20 sierpnia 984). Prawdopodobnie nie doszło do formalnej elekcji. Otton liczył na współpracę dawnego kuralnego sprzymierzeńca jednak pozycja Jana w Rzymie była słaba, nie miał on tutaj zwolenników i był całkowicie zależny od swego protektora. Wkrótce po rozpoczęciu pontyfikatu Jan stracił swego opiekuna. Kiedy Otton II zmarł na tyfus (7 grudnia 983), po powrocie z nieudanej wyprawy na południe, a cesarzowa-regentka Teofano wyjechała do Niemiec, aby bronić praw swego trzyletniego syna Ottona III, Jan pozbawiony cesarskiej protekcji, uważany przez Rzymian za obcego, narzuconego papieża, stał się łatwą ofiarą powracającego z Konstantynopola antypapieża Bonifacego VII, który – wykorzystując zamęt po śmierci cesarza – za bizantyńskie pieniądze wkroczył do Rzymu. Jan został aresztowany i prawdopodobnie otruty. Bonifacy przez jedenaście miesięcy rządził bez cesarskiej interwencji i cieszył się pewnym poparciem Rzymian, pomimo opozycji, której nie zdołał wyeliminować. Zmarł nagle, prawdopodobnie padł ofiarą pałacowego przewrotu. Po śmierci antypapieża Bonifacego, w sytuacji gdy regentka Teofano była zajęta sytuacją w Niemczech, politycznym władcą Rzymu i Państwa Kościelnego był Jan Krescencjusz, noszący oficjalnie tytuł patrycjusza.

Nowy papież, wybrany dzięki powiązaniom z rodem „patrycjusza” – jako Jan XV (sierpień 985-marzec 996) wypowiadał się wyłącznie w sprawach kościelnych. Nie zyskał również sympatii rzymskiego duchowieństwa, które zarzucało mu chciwość i miało pretensje o to, że jest figurantem miejscowych arystokratycznych rodów. Jana XV zaakceptowała regentka Teofano w trakcie swego pobytu w Rzymie zimą na przełomie 989/990 roku, zapewniwszy suwerenną władzę swemu synowi i utrzymując poprawne stosunki z papieżem i Krescencjuszem. Mimo, że rola Jana XV w Rzymie była ograniczona, to działał on aktywnie w Kościele powszechnym. Znana stała się jego konfrontacja z Kościołem francuskim, którego biskupi, działając niezależnie od papieża, usunęli dotychczasowego arcybiskupa Reims, Arnulfa, i mianowali na jego miejsce Gerberta z Aurillac. Papież wyszedł zwycięsko z konfrontacji z gallikańskimi tendencjami, pomimo, że królowie Francji Hugon i Robert Pobożny nazywali go „gorszym od heretyka”. Tymczasem po śmierci Jana I Krescencjusza Rzymem zaczął rządzić po tyrańsku Krescencjusz II Nomentanus, który zmusił papieża do ucieczki do Sutri. Prześladowany przez Krescencjusza i zniechęcony przez kler rzymski Jan wysłał do Ottona III poselstwo, błagając go o pomoc. Wiadomość o przygotowywanej wyprawie Ottona III zmusiła Krescencjusza i rzymską arystokrację do zawarcia pokoju z papieżem, który uroczyście wjechał do Rzymu.

Jan XV nie doczekał się przybycia Ottona III do Rzymu. Wiadomość o śmierci papieża dotarła do Ottona III w Pawii, tymczasem w Rawennie czekała na niego delegacja rzymskiej arystokracji, która ze strachu przed zemstą za złe traktowanie Jana XV, poprosiła Ottona o mianowanie nowego papieża. Otton wskazał na swego kuzyna Brunona, który został w Rzymie oficjalnie wybrany i konsekrowany, przyjmując imię Grzegorza V (maj 996-luty 999). Grzegorz V 21 maja 996 roku koronował Ottona III na cesarza i nadał mu tytuł patrycjusza, czyniąc go tym samym protektorem Kościoła. Otton skazał Krescencjusza na wygnanie, ale na prośbę Grzegorza V, liczącego na zyskanie popularności wśród Rzymian, przebaczył mu. Tymczasem nowy papież zaczął dążyć do niezależności od Cesarstwa, co pogorszyło jego stosunki z Ottonem III. Cesarz odmówił odnowienia paktu zawartego ze Stolicą Apostolską przez Ottona I i zwrócenia Państwu Kościelnemu Pentapolis. Papież nie zawahał się nazwać intruzem w Reims cesarskiego ulubieńca Gerberta z Aurillac i uznać za prawowitego metropolitę odwołanego Arnulfa. Jednak kiedy po wyjeździe cesarza z Rzymu stwierdził, że jego pozycja jest zagrożona, błagał cesarza o powrót. Otton III odmówił wówczas pomocy, proponując, aby zwrócił się do książąt Toskanii i Spoleto. Gdy Otton III był już w Niemczech, Rzymianie pod wodzą Krescencjusza II zbuntowali się i wypędzili Grzegorza V z miasta.

Papież schronił się w Spoleto skąd dwukrotnie, bez powodzenia, próbował odzyskać Rzym. W 997 roku przeniósł się do Lombardii i na synodzie w Pawii ekskomunikował Krescencjusza. Odpowiedzią z Rzymu była intronizacja Jana Filagatosy, przy pomocy Krescencjusza i bizantyńskiego wysłannika Leona, biskupa Sy-

nady. Jan Filagatos, Grek z Rossano, dawny opiekun Ottona III, był dwukrotnie mianowany cesarskim kanclerzem na Włochy. W 994 roku udał się na dwór konstantynopolitański, aby prosić o rękę bizantyńskiej księżniczki dla cesarza. Po powrocie początkowo utrzymywał kontakty zarówno z Ottonem III, jak i z Krescencjuszem. Do Rzymu przybył oficjalnie jako pielgrzym i pozwolił się wybrać na papieża, przyjmując imię Jan XVI (luty 997- maj 998; zmarł 26 sierpnia 1001 r.), pod silną presją Krescencjusza i biskupa Leona. Krescencjusz spodziewał się, że cesarz przychylnie przyjmie wyniesienie na tron papieski swego dawnego preceptora i „kooperatora”; z kolei Leon widział szanse na uwolnienie Rzymu od niemieckiego cesarza, co mogło przynieść korzyści dla Bizancjum. Otton III jednak surowo zgniał Jana za jego postępowanie.

Kiedy Jan XVI zdał sobie sprawę z tego, że jest marionetką w rękach Krescencjusza, obiecał podporządkować się woli cesarza, ale Krescencjusz uniemożliwiał wszelkie negocjacje. Cesarz przybył do Rzymu w lutym 998 roku. Zbiegłego do Kampanii Jana pojmano i zamknięto w jednym z rzymskich klasztorów. Grzegorz V, po powrocie do władzy, przewodniczył synodowi, na którym Jan Filagatos, okrutnie przedtem okaleczony za zgodą cesarza i cesarskiego papieża, został depnowany i uwięziony w klasztorze. Krescencjusza ścięto na murach Zamku Świętego Anioła. Po gorzkich doświadczeniach Grzegorz w ostatnim roku pontyfikatu ściśle współpracował z cesarzem; m. in. przesłał paliusz Gerbertowi z Aurillac jako arcybiskupowi Rawenny.

Po śmierci Grzegorza V Otton III, za radą opata Cluny, Odilona, mianował jego następcą swego przyjaciela i nauczyciela Gerberta z Aurillac. Gerbert olśniewał współczesnych swą błyskotliwością i wyjątkową biegłością w zakresie matematyki i astronomii. Wybierając sobie imię nawiązał do Sylwestra I – uważanego tradycyjnie za wzór współpracy z cesarzem. Sylwester II (999-1003), papież kończącego się pierwszego milenium chrześcijaństwa, wykazując umiarkowaną niezależność w kwestiach kościelnych, okazał się ostatnim protegowanym saskich Ludolfingów na Stolicy Piotrowej. Jego następcy, poprzedzający pontyfikat Leona IX (1048-1054), nadal będą respektować podległość Cesarstwu *in temporalibus*, nie siląc się też na ogół na większą samodzielność w sprawach kościelnych, lecz jest to już materią kolejnego XI stulecia.

Wyprzedzając krótkie naświetlenie podstaw doktrynalnych urzędu biskupa Rzymu w stuleciu X, można pokusić się na syntetyczny bilans okresu, który w dziejach papiestwa zapisał się jako „*saeculum obscurum*”.

Koniec dominacji dynastii karolińskiej oraz spór wokół osoby papieża Formozusa otworzył owe „ciemne stulecie”, kiedy Rzym stał się areną niekończących się frakcyjnych walk między partią filogermańską – procesarską, a lokalnymi „włoskimi” stronnictwami – tokańskim, spoletańskim czy „rzymskim” – rodu senatora Teofilakta. Pomędzy zaledwie 20-dniowym pontyfikatem Teodora II (897), a pontyfikatem Sylwestra II (999-1003) na tronie papieskim zasiadało 3 antypapieży,

23 papieży kanonicznych; chociaż kanoniczność obioru przynajmniej trzech z nich – Jana XII, Benedykta V i Jana XIV – kwestionowano. Spośród papieży uważanych za kanonicznych siedmiu padło ofiarą zamachu i tylko dwóch z nich po detronizacji zachowało życie.

Ubóstwo źródeł, będące wynikiem wielokrotnych zniszczeń tzw. biblioteki watykańskiej, często nie pozwala na ustalenie dokładnych dat rozpoczęcia pontyfikatów, okoliczności elekcji i odtworzenia najważniejszych poczynań kolejnych papieży⁸.

Aspektem rzutującym na realną „*auctoritas*” biskupów Rzymu była procedura wyłaniania ich na ten urząd. Od końca VII stulecia w wyborach papieży brali udział prezbiterzy, diakoni, niższy kler, arystokracja, wojsko i lud Rzymu. Ponieważ tak liczne grono elektorów prezentowało różne orientacje polityki kościelnej, z reguły dzieliło się ono na kilka grup frakcyjnych, zwalczających się wzajemnie i przeciwstawiających sobie różnych kandydatów. Ta forma wyboru papieża zadecydowała o największym kryzysie papieństwa w okresie „*saeculum obscurum*”. Zwyczaj z poprzedniego okresu zatwierdzania papieży przez bizantyńskich egzarchów Rawnenny utrzymywał się do elekcji papieża Grzegorza III (18 marca 731). Począwszy od wyboru papieża Zachariasza (10 grudnia 741 r.), aż do elekcji papieża Paschalisa I (25 styczeń 817), wybory te faktycznie nie podlegały żadnemu zatwierdzeniu. Praktykę tę utrwalił cesarz Ludwik Pobożny odrębnym przywilejem wydanym wkrótce po 24 stycznia 817 roku⁹.

Ze względu jednakże na powtarzające się ekscesy tłumów, walki wzajemne pomiędzy poszczególnymi stronnictwami, jakie miały miejsce przy wyborze Eugeniusza II (luty-maj 824), nowo wybrany papież, szukając pomocy u cesarza, nie tylko zwrócił się o potwierdzenie jego wyboru, ale do tego złożył mu przysięgę wierności uznając jego zwierzchnią władzę nad Państwem Kościelnym. W tych okolicznościach cesarz Lotar I wydał 11 listopada 824 roku *Constitutio Romana*, zwaną też *Constitutio Lothari*, która w zasadzie sankcjonowała dotychczasowy wybór papieża, z zastrzeżeniem, by przyszły elekt jeszcze przed przyjęciem sakry biskupiej złożył na ręce reprezentantów cesarza przysięgę wierności. Konstytucja ta została uzupełniona w 844 roku przez tego samego cesarza. Odtąd do wyboru papieża można było przystąpić dopiero po uzyskaniu uprzedniej zgody cesarza lub jego pełnomocników (*missi*). Wybór winien być dokonany w ich obecności. Papież Jan

⁸ Jednoznacznie w tej sprawie J. W. K o w a l s k i, *Poczet papieży*, s. 7 n. O losach tzw. biblioteki watykańskiej (archiwum, zaś „biblioteka” w dzisiejszym znaczeniu jest jednostką odrębną) zob. M. L. A m b r o s i n i, przy współp. M. W i l l i s, *Tajne archiwa Watykanu*, Warszawa 1995, s. 59 nn. (okres starożytny); dla epok późniejszych zob. *passim*.

⁹ Zob. *Pactum Hludovici Pii cum Paschali Pontifice*, (w:) MGH – Capitularia, Capit. I, s. 352-355; por. E. A m m a n, *L' Epoque carolingienne*, Paris 1947, s. 205-206. Związek tego przywileju z późniejszą *Constitutio Romana*, zob. O. B e r t o l i n i, *Osservazioni sulla Constitutio Romana... dell' 824.*, (w:) *Studi medievali in onore di A. de Stefano*, Palermo 1956, s. 43.

IX uznał te fakty prawne na synodzie rzymskim w 898 roku i ta forma wyboru papieża obowiązywała aż do połowy XI wieku.

Wiek X przyniósł wyraźny rozbrat z koncepcjami wyłożonymi przez Grzegorza Wielkiego oraz Mikołaja I (858-867)¹⁰, co wszakże nie oznaczało odejścia od praktyki budowania terytorialno-politycznych zrębów Państwa Kościelnego. W procesie tym udział swój miało Cesarstwo, występujące z pozycji obrońcy, ale i zarządcy rzymskiego Kościoła. Pojawia się więc pewna grupa przywilejów i nadań, które w czasach dynastii saskiej otwiera głośny przywilej Ottona I (*Privilegium Ottonianum*) z 13 lutego 962 roku¹¹. Dokumentem tym, którego wiarygodność nie jest już obecnie podważana, Otton I potwierdzał darowiznę swych poprzedników wobec Kościoła rzymskiego. Potwierdzano tam w pierwszej kolejności tzw. Darowiznę Pepina z 754 roku, kładącą w nieodległej już perspektywie podwaliny pod Państwo Kościelne, a uznawaną również przez Karola Wielkiego i jego bezpośrednich spadkobierców.

Ottoński przywilej przyznawał Kościołowi rzymskiemu rozległe terytoria, obejmujące dwie trzecie ziem włoskich. Wystawca deklarował wolny wybór papieża, lecz przyznawał sobie i następnym cesarzom obowiązek składania przez papieża przysięgi wierności przed przyjęciem sakry. Innym ograniczeniem suwerennej pozycji papieża w samym Rzymie było rezerwowanie dla cesarzy, jako najwyższej instancji prawa, przyjmowania skarg na urzędników Państwa Kościelnego. Aspiracje do pełnego zwierzchnictwa nad papiestwem Otton I uzasadniał rzekomą praktyką Karola Wielkiego i następców tego cesarza. Aktem tym, respektowanym przez kolejnych po Ottonie I cesarzy, spychano papieża do roli cesarskiego lennika. Z drugiej jednak strony pamiętać należy o tendencji przeciwstawnej, wyrażanej przez kręgi kurialne głośnym falsyfikatem znanym jako Darowizna Konstantyna, a przez biskupów Rzymu – królewskimi koronacjami Pepina i równocześnie obu jego synów, Karola i Karlomana (w święto Objawienia Chrystusa 754 r., tj. 28 lipca). Dopełnione cesarską koronacją Karola Wielkiego (25 grudnia 800) akty te nabrały zasadniczego znaczenia dla całego średniowiecza, nasuwając kurialistom i hierokratom nieodparte skojarzenia o papieskiej nadrzędności w całym porządku doczesnym. Poprzestając jednakże na sytuacji w stosunkach: cesarstwo-papiestwo

¹⁰ Zwłaszcza w tym drugim przypadku, kiedy to biskup Rzymu, egzaltując się rozległością swoich uprawnień, spotkał się z zarzutem arcybiskupa Guntara z Kolonii. Zob. List do metropolity Trewiru Teotgauda. *Annales Bertiniani*, MGH SS, t. I, s. 463: „*Domnus Nicolaus, qui dicitur papa et qui se apostolorum inter apostolos adnumerat, totiusque mundi imperatorem se facit*”.

¹¹ Wydanie krytyczne tekstu L. W e i l a n d, MGH – Legum. Sectio IV: *Cinstitutiones et acta publica imperatorum et regum*, t. I: *Ab anno 911-1197*, Hannoverae 1893, nr 12 (nota wydawcy s. 23-24, tekst s. 24-27). Wokół tego aktu narosła ogromna literatura, zwłaszcza niemiecka, której przegląd dał H. B e u m a n n, *Das Kaisertum Ottos des Grossen. Ein Rückblick nach tausend Jahren* (1962), (w:) *Das Kaisertum Ottos des Grossen. Zwei Vorträge*, Sigmaringen 1963, s. 41 nn. Sam ten akt stanowił rozszerzenie tzw. *Constitutio Romana* z 824 r. Zob. R. F o l z, *La naissance de Saint-Empire*, Paris 1967, s. 271-279.

doby Ludolfingów należy powiedzieć, że konstruowano je na zasadzie zdecydowanego prymatu czynnika pierwszego. Już Otton I z własnej inicjatywy zwołał synod rzymski, który obradował pod jego przewodnictwem w bazylice Św. Piotra. W grudniu 963 roku uzyskał od tego zgromadzenia zgodę na detronizację papieża Jana XII i wybór na jego miejsce Leona VIII¹². Tego rodzaju praktyki sięgały czasów Konstantyna Wielkiego (306-337), ujawniając się za rządów tego cesarza w przebiegu soboru nicejskiego, obsadach stanowisk biskupich czy nawet w kwestiach doktrynalnych. To wówczas rodzi się cesaropapizm, którego treść celnie odaje opinia Charlesa Pichona: „*Cesarz udziela swego poparcia Kościołowi, ale zamierza uzyskać w zamian zwykłą wdzięczność oraz doczesną wierność graniczącą z wasalstwem, nawet wyrzeczeniem, skoro osobiście wtrącać się będzie w rozstrzygnięcie kwestii o charakterze czysto religijnym*”¹³. Ludolfingowie (dynastia saska), począwszy od Ottona I, poczytywali siebie chętnie za zwierzchników całego chrześcijaństwa, z papieżem włącznie, a stworzony przez nich system kościelnopolityczny nabrali cech swoistej imperialnej teokracji.

Misja frankijskich monarchów, a zwłaszcza ich liderów, ozdobionych cesarską godnością, sprowadzała się „*ad defensionem sancte Dei ecclesie*”. W stosunku do władców z dynastii Ludolfingów kościelni hierarchowie zabiegali o to, ażeby władcy świeccy rozstrzygali sprawy Kościoła i społeczności wiernych (*christianitatis*) „*iuxta canonicam auctoritatem et imitanda sanctorum patrum decreta*”¹⁴. Źródłem rozstrzygnięć mają tu być zatem dekrety kościelne, zaś władca Niemiec (także jako cesarz rzymski) wchodzi w posiadanie uprawnień „wikariusza Germanii” z ramienia Kościoła¹⁵. Czy jest to jednak równoznaczne z podległością papieżowi, a nie suwerennym orzeczeniom synodalnym?¹⁶

W grudniu 960 roku na dwór Ottona I, świętując Boże Narodzenie w Ratybonie, przybyli posłowie papieża Jana XII, wzywając władcę Germanii do obrony Rzymu przed Berengarem II, królem Włoch (950-963), który w 959 roku podbił Księstwo Spoleto. Pełnomocnicy Jana XII przedstawili Ottonowi listę obowiązków władcy sprawującego protektorat nad Rzymem, żądając odeń gwarancji nienaruszalności autorytetu i posiadłości papieskich. Spełnienie tych wymogów okazało się równoznaczne z ofiarowaniem korony cesarskiej, co – jak wiadomo – dokonało się 2 lutego 962 roku w Rzymie. Uznanie cesarskiej preeminencji króla wschodniofran-

¹² K. H a m p e, *Die Berufung Ottos des Grossen zu Rom durch Papst Johannes XII.*, (w:) *Festschrift für K. Zeumer*, Weimar 1910, s. 153-167; W. U l l m a n n, *The Growth of Papal Government*, s. 352-358.

¹³ Ch. P i c h o n, *Histoire du Vatican*, Paris 1948, s. 30.

¹⁴ *Die Konzilien Deutschlands und Reichsitaliens 916-1001.*, wyd. E. – D. Hehl, H. Fuhrmann, (jako: MGH Concilia VI/1, 1987), s. 191 (Praefatio).

¹⁵ Zob. H. B e u m a n n, *Die Bedeutung Lotharingens für die ottonische Missionpolitik im Osten*, (w:) *Rheinische Vierteljahresblätter*, R. XXXIII, 1969, s. 23 n.

¹⁶ Zob. H. E. F e i n e, *Kirchliche rechtsgeschichte*, Bd. I: *Die katholische Kirche*, Köln-Graz 1964, s. 219-226.

kijskiego znalazło odzwierciedlenie w trzech zasadach jego polityki kościelnej: 1) Otton I dał praktyczne dowody ugruntowywania i szerzenia wiary; 2) występował jako opiekun i obrońca Kościoła; 3) aspirował nie tylko do występowania w imieniu całego chrześcijaństwa, ale również do przewodniczenia mu.

Następstwem tej trzeciej przesłanki staje się nawrót do koncepcji cesaropapistycznej, czemu towarzyszy liturgiczny i pseudoliturgiczny kult osoby cesarskiej¹⁷. Takie stanowisko lokalnych czynników kościelnych musiało z natury rzeczy wywołać, bardziej lub mniej jawną, dezaprobatę kręgów kurialnych, będących ówczynie w mniejszości papalistów stulecia X.

Pozycja biskupów Rzymu doznała istotnego wzmocnienia poprzez rodzące się prawo kanoniczne. Jego podwaliny dały dekretały pseudoizydoriańskie, powstałe w połowie IX wieku w archidiecezji Reims¹⁸. Autor *Dekretatów*, zwany Izydorem Mercatorem, a w istocie grupa ludzi, lub nieznanymi z imienia kościelnymi kompilatorami – obrali sobie za cel „*canonum sententias colligere et in uno volumine redigere*”¹⁹. Za cenę ograniczenia władzy metropolitów w Kościołach „krajowych”, biskup Rzymu-papież zyskiwał prawo apelacji od skrzywdzonych biskupów diecezjalnych. Mocnym akordem teorii prymatu papieża staje się nazwanie go przez autora *Dekretatów* – „*caput totius orbis*”, „*głową całego świata*”. Zbiór, o którym mowa, składał się z czterech podstawowych części, które tworzyły: 1) najstarszy zbiór orzeczeń kościelnych z V stulecia zwany *Collectio Hispana*; 2) kolekcja 71 krótkich sentencji prawnych, powstałych ok. 770 roku (tzw. *Capitula Angilramni*); 3) trzy księgi kapitularzy Benedykta Lewity; 4) dekretały właściwe (pseudoizydoriańskie), obejmujące orzeczenia synodów (dekrety synodalne) i listy apostolskie (papieskie) z okresu od I do VIII wieku. *Dekretaty* Pseudo-Izydora, pierwszy zwód prawa kanonicznego Kościoła Powszechnego (praktycznie: Zachodniego), obok autentycznych tekstów synodalnych i papieskich rozstrzygnięć w formie listów, obejmowały liczne falsyfi-

¹⁷ Zob. E. H. Kantorowicz, *Laudes regiae. A Study in Liturgical Acclamations and Medieval Ruler Worship*, Berkeley – Los Angeles 1946, s. 13 nn (nr 33 University of California Monographs); P. E. Schramm, *Kaiser, Könige und Päpste*, Stuttgart (szczególnie) Bd. I, 1968, s. 79-85; Bd. III, 1969, s. 81-87. Należy przypomnieć, że pierwszym badaczem, który dokonał w swoich pracach wszechstronnej analizy źródeł na temat liturgicznego kultu władców wschodniofrankijskich i wczesnoniemieckich był Gerd Tellenbach. Problematykę tą w odniesieniu do osoby Ottona III poruszył ostatnio na gruncie polskiej mediewistyki profesor Roman Michalski, *Otto III w obliczu ideowego wyzwania: monarchia jako wizerunek Chrystusa*, (w:) *Człowiek w społeczeństwie średniowiecznym*, red. R. Michałowski i in., Warszawa 1997, s. 57-72.

¹⁸ Nadal najlepszym wydaniem krytycznym tej kolekcji pozostają *Decretales Pseudo-isidorianae et Capitula Angilramni*, w opr. P. Hinschiusa, Lipsk 1863 (reprint Graz 1959). Odesłanie do najnowszej dyskusji w tym przedmiocie oraz przeglądów dawniejszej literatury – zob. P. Riche, *Chrześcijaństwo zachodnie*, rozdz. II, (w:) *Historia chrześcijaństwa*, t. IV: *Biskupi, mnisi i cesarze 610-1054*, Warszawa 1989, s. 604 n.

¹⁹ *Decretales Pseudo-isidorianae*..., Praefatio, can. 4, s. 31.

katy²⁰, a wśród nich osławioną *Donację Konstantyna* (*Donatio*; niekiedy: *Constitutum Constantini*)²¹. Ta ostatnia, której wymowa programowa jest powszechnie znana, służyła obrońcom teorii o świeckiej władzy papieży (*potestas*) aż do połowy XV wieku. Falszerstwa tego pseudo-aktu przypisywanego wielkiemu cesarzowi dowiodła wcześniej kancelaria imperium, bowiem już w 1001 roku Otton III polemizował z kruchymi roszczeniami kurialistów konstruowanymi na jej gruncie²².

²⁰ Badacz katolicki i edytor S. Baluzius (1630-1718) w nocie do wydanych przez siebie listów Lupusa uznał, że to papieże przyczynili się do sfalszowania dawnych orzeczeń swoich poprzedników i upowszechnienia zmyślonych kanonów w *Zbiorze Izydora Mercatora*. Zob. PL, t. 119, col. 609 (nota do Ep. 130). Dalej jeszcze poszli w swych oskarżeniach protestanci i przedstawiciele innych orientacji wrogich katolicyzmowi od XVIII do pocz. XX stulecia. Dzisiejsza historiografia bardziej obiektywnie podchodzi do problemu owych falszerstw. Zob. M. D. Knoles, *Prawo kanoniczne od Dionizego Małego do Iwona z Chartres*, (w:) M. D. Knoles, D. Oboleski, *Historia Kościoła*, t. II: 600-1500, Warszawa 1988, s. 112 n. (przełożył R. Turzyński).

²¹ Falszyfikat ten, powstały w kręgach kurialnych w drugiej poł. VIII w., został włączony do części I „*Dekretów Pseudo-Izydora*”. Zob. krytyczna rekonstrukcja tego tekstu autorstwa Johannya Petersmana, *Die kanonistische Überlieferung des Constitutum Constantini bis zum Dekret Gratians*. Untersuchung und Edition, Tübingen 1974, s. 418-445.

²² MGH – Diplomata, t. II, nr 389, s. 818. Por. J. Hauziński, *Synod gnieźnieński roku 1000 a ideologia cesarskiego uniwersalizmu*, (w:) *Opuscula minora in memoriam Iosepho Spors*, Stolpensi 1993, s. 46.